

Lockdowny nie ratowały ludzi, lecz siały zniszczenie

8 czerwca 2023

Nowe badanie opublikowane przez „Daily Telegraph” sugeruje, że pierwszy lockdown wprowadzony w Anglii i Walii wiosną 2020 roku, w odpowiedzi na pandemię COVID-19, uratował życie około 1700 osób. Jednakże, korzyści płynące z tego drastycznego kroku były, jak to określili badacze, „kroplą w morzu w porównaniu z szokującymi kosztami ubocznymi”.

Badanie przeprowadzone przez naukowców z Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa w USA i Uniwersytetu w Lund w Szwecji, analizowało prawie 20 tysięcy badań dotyczących środków podjętych na całym świecie w celu ochrony populacji przed COVID-19. Wynika z nich, że rygorystyczne działania, takie jak lockdown, miały „znikomy wpływ” na śmiertelność z powodu tej choroby w porównaniu z mniej drakońskimi środkami podjętymi przez kraje takie jak Szwecja.

W kontekście ogromnych kosztów społecznych i gospodarczych, wynikających z lockdownu, jego efektywność była kwestionowana. Zdaniem badaczy, była to „ogromna porażka polityczna”, gdyż mimo poważnych konsekwencji, lockdown zapobiegł jedynie 1700 dodatkowym zgonom. Przy założeniu średniej liczby zgonów na poziomie 11 tysięcy tygodniowo, z jaką zmagają się Anglia i Walia, ta liczba wydaje się niewielka.

Pierwszy lockdown w Wielkiej Brytanii wprowadzono pod koniec marca 2020 roku na podstawie modelu opracowanego przez prof. Neila Fergusona z Imperial College London. Jego prognozy były drastyczne. Sugerował, że bez działań mających na celu powstrzymanie rozprzestrzeniania się koronawirusa, mogłoby dojść do ponad pół miliona zgonów.

Jednakże, biorąc pod uwagę te nowe wyniki, pojawia się pytanie, czy lockdown, z całym swoim ekonomicznym i społecznym

ciężarem, był najlepszym rozwiązaniem. Te wyniki dodają kolejny rozdział do trwającej debaty na temat skuteczności i konsekwencji restrykcyjnych środków podejmowanych w odpowiedzi na pandemię COVID-19.

Autorstwo: tallinn

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)